

Michał Siwiec – Cielebon

Powstawanie garnizonu WP w Wadowicach

– październik-grudzień 1918 r.

W okresie galicyjskim Wadowice stanowiły znaczący ośrodek życia społecznego, jako stolica powiatu siedziba władz administracyjnych, sądowych, oświatowych, finansowych, a także interesujących nas tu szczególnie wojskowych, których struktury ukształtowały się ostatecznie w okresie autonomii Galicji. Wstępną próbę syntezy okresu galicyjskiego podjął dr hab. Michał Baczkowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego i przedstawił na konferencji naukowej „Wadowice – Karola Wojtyły ojczyzna domowa” zorganizowanej przez Wadowickie Centrum Kultury i Inicjatywę Małopolską im. Króla Władysława Łokietka 23 stycznia 2009 r.¹ Także w odrodzonej po zaborach Polsce Wadowice były miastem garnizonowym i siedzibą władz wojskowych, w początkowym okresie nawet subregionalnych. Niestety dotychczas wadowicki garnizon nie doczekał się monografii, a zaledwie niektóre z aspektów wojskowego życia Wadowic i dziejów 12 pp stały się przedmiotem omówienia w przyczynkarskich artykułach m.in. autora niniejszego tekstu na łamach niniejszego „Przeglądu historyczno-kulturalnego Wadoviana”². Ujęcie monograficzne jest nadal trudne wobec istotnych braków archiwaliów dotyczących różnych aspektów funkcjonowania garnizonu w Wadowicach, oraz wobec niewielkiego zasobu relacji. Dotychczasowe publikacje, również z okresu międzywojennego, pomijały zresztą także wiele dostępnych archiwaliów, względnie tylko, bardzo powierzchownie informowały o wydarzeniach z przełomu października/listopada 1918 r. w Wadowicach oraz o pierwszych miesiącach funkcjonowania w mieście polskich władz wojskowych. Najlepszym przykładem może być okolicznościowa jednodniówka (określana niekiedy jako „historia pułku”) wydana przez 12 pp z okazji wręczenia pułkowi chorągwi 1 sierpnia 1924 r. O przejściu przez Polaków władzy nad garnizonem oraz o budowaniu struktur WP w mieście i regionie traktuje w niej zaledwie kilka zdań³. Także w publikacjach naukowych i popularyzatorskich przedstawiających wydarzenia z jesieni 1918 r. w Polsce czy ówczesnej Galicji wzmianek o Wadowicach brak, czego dowodem jest m.in. opracowanie prof. Piotra Łossowskiego, w którym przypomniano wydarzenia w różnych miejscowościach, m.in. Oświęcimiu czy Białej, ale najmniejszej wzmianki o Wadowicach zabrakło⁴. Dokładniej opisane zostały jedynie wydarzenia podczas przewrotu w 56 pp na froncie włoskim oraz w Kielcach, gdzie stacjonował Baon Uzupełnień 56 pp ale autorzy tej publikacji, zapewne z braku relacji i doświadczeń osobistych, całkowicie pominęli wydarzenia w macierzystym garnizonie pułku⁵. A przecież Wadowice także w czasie przełomu i w pierwszym okresie niepodległości pełniły znaczącą rolę wojskowej stolicy, dość rozległego regionu. Niniejszy tekst jest zatem pierwszą inicjatywą przedstawienia początków garnizonu WP w Wadowicach. Próbę rekonstrukcji wydarzeń z przełomu października i listopada 1918 r. oparto głównie na relacjach, częściowo zachowanych w aktach uczestników wydarzeń. Z całą świadomością podkreślić należy, że nie jest to jeszcze obraz kompletny, ale istnieje nadzieja, że

1 Opublikowany jako: M. Baczkowski, Austriacki garnizon w Wadowicach, w będącej pokłosiem konferencji książce: Wadowice. Siedem wieków historii, red. T. Graff, Kraków 2009, s.132-147.

2 Oprócz artykułów na łamach „Przeglądu historyczno-kulturalnego Wadoviana” autor niniejszego artykułu opublikował wstępne resumé badań nad polskim garnizonem w Wadowicach, zob. M. Siwiec-Cielebon, Wadowicki garnizon wojsk polskich 1914-1945, w: Wadowice. Siedem wieków historii, s. 149-174, (dalej: M. Siwiec-Cielebon, Wadowicki garnizon wojsk polskich...).

3 Dwunasty pułk piechoty w dniu wręczenia mu chorągwi przez obywateli ziemi wadowickiej i ku uczczeniu pamięci bitwy pod Leszniowem dnia 1 sierpnia 1920 r., Wadowice 1924, s.23-25 (dalej: Dwunasty pułk piechoty...).

4 P. Łossowski, Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku, PIW Warszawa, 1986 (dalej Zerwane pęta...).

5 W. Tempka, S. Szczepaniec, M. Łodyński, *Wojskowy Związek Rewolucyjny „Wolność” (Karta z dziejów b. 56 pp, obecnego 12 pp)*, „Niepodległość” 1927, t. XI, z. 1(27).

podczas dalszych, acz bardzo szeroko zakreślonych, kwerend archiwalnych wiedza ta może ulec poszerzeniu. Późniejsze budowanie struktur armii polskiej na ziemi wadowickiej przedstawiono głównie w oparciu o rozkazy władz wojskowych dotyczące Wadowic i okręgu zachowane w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie (dalej CAW). W wykorzystanych w tekście cytatach uwspółcześiono pisownię i interpunkcję. Z racji wspomnianych subregionalnych funkcji wojskowych władz administracyjnych z Wadowic zakres terytorialny opracowania nie może być ograniczony tylko do miasta i w koniecznym zakresie dotyczy także wydarzeń w szeroko rozumianej Galicji Zachodniej oraz na Śląsku Cieszyńskim. Zakres czasowy obejmuje ostatnie miesiące roku 1918, czyli czas budowania administracji wojskowej oraz scalania powstałych formacji w jednolity organizm Wojska Polskiego.

Dni przewrotu – październik i listopad 1918 r.

W okresie zaborów z terenu dawnego cyrkułu wadowickiego, czyli późniejszych powiatów bialskiego, myślenickiego, żywieckiego i wadowickiego Galicji rekrutowany był austriacki 56 pp, uznawany z czasem z racji tego, że ok. 90 proc. żołnierzy mówiło po polsku za „pułk polski”. Pułk ten od początku I wojny światowej walczył na froncie wschodnim, w l. 1916-17 na froncie bukowińskim a od czerwca 1917 r. na froncie włoskim. W okresie wydarzeń przełomu października i listopada 1918 r. Kadra Zapasowa pułku znajdowała się w Kielcach, stanowiąc tam trzon garnizonu austriackiego. Od 1915 r. do października 1918 r. w Wadowicach stacjonowała natomiast Kadra Uzupełniająca 20 c. k. pułku strzelców (czyli piechoty Obrony Krajowej) ze Stanisławowa, lecz w ostatniej dekadzie października powróciła ona do swojego macierzystego garnizonu⁶. Jako jedyne formacje liniowe w Wadowicach pozostały Landsturmwachdienstkompanie, czyli kompanie służby wartowniczej pospolitego ruszenia, należące do 34 Landsturmwachbaon „Wadowice” (34 batalionu wartowniczego pospolitego ruszenia „Wadowice”). Jednostki te złożone były głównie z żołnierzy niezdatnych do działań frontowych i w dużej mierze pochodzenia niepolskiego⁷. Komendantem garnizonu wadowickiego i Ergänzungsbezirkskommando Infanterie Regiment nr 56, czyli Okręgu Uzupełnień 56 pp, był pułkownik Józef Lederer, przez wiele lat służący w Przemyślu i Jarosławiu i przyznający się do polskości, ale z racji braku kontaktów z miejscowymi działaczami niepodległościowymi uważany za „austriaka”. Ważną funkcję na styku administracji wojskowej i cywilnej miasta i powiatu pełnił major kawalerii Adam Śmiałowski, będący kierownikiem Ekspozytury Rolniczej nr 20 w Wadowicach i oficerem łącznikowym Namiestnictwa. Instytucja ta zajmowała się kontrolą przestrzegania przepisów reglamentacyjnych artykułów żywnościowych i użytkowych a także normowaniem i ochroną produkcji rolniczej oraz dystrybucji plonów uzyskanych na obszarze powiatu, oczywiście z uwzględnieniem pierwszeństwa dostaw dla wojska. Major Śmiałowski z racji rozległych kontaktów cywilnych, z władzami samorządowymi i dworami, oraz z racji pochodzenia z tego terenu, znany był powszechnie jako Polak. Dlatego też w gorących chwilach przejmowania władzy wojskowej przez Polaków, to jemu przypadła główna rola w mieście i powiecie.

Co najmniej od połowy października 1918 r. byli żołnierze Legionów oraz nieliczni na terenie Zachodniej Galicji członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej próbowali organizować nieoficjalne polskie grupy wojskowe, przygotowane do przejęcia władzy nad jednostkami zaborczymi lub ich rozbrojenia. Z powodu niewielkiej liczebności POW w zaborze austriackim⁸ wysiłki irredentystyczne w części skupiały się także wokół działającego w Krakowie brygadiera Bolesława Roi. Natomiast działacze polityczni utworzyli w tym mieście Polską Komisję Likwidacyjną,

6 J. Dorosiński, Dziennik. Przedmową i przypisami opatrzył Gustaw Studnicki, odbito na prawach manuskryptu, Wadowice 1998, s. 81.

7 Dwunasty pułk piechoty..., s. 23; Encyklopedia Wojskowa, t. 1, Warszawa 1931, s. 160; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), GW 65, Zespół Akt Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi, s. 127-128 i nn.

8 Autor monografii POW ocenia, że w całym zaborze austriackim – tzw. Komenda Naczelna 2 POW – było zaledwie kilka tysięcy peowiaków – zob. T. Nałęcz, Polska Organizacja Wojskowa, Wrocław 1984, s. 201.

która miała porozumieć się z władzami austriackimi w celu odłączenia ziem polskich od Austro-Węgier.

Z dostępnych informacji wynika, że organizacyjna aktywność POW w Wadowicach ogniskowała się wokół zespołu szpitali wojskowych⁹, w których przebywało wielu rannych i chorych żołnierzy austriackich – m.in. byłych legionistów. Organizatorami działań byli pozostający pod stałą inwigilacją żandarmerii austriackiej chorążowie Legionów Polskich Jan Kraus i Stanisław Gancarz oraz porucznik c. k. armii Lazarewicz. Zwerbowali oni m.in. austriackiego kadet-aspiranta Adama Komorowskiego oraz byłego legionistę, a później wcielonego do armii austriackiej i przybyłego na urlop do Wadowic kadet-aspiranta Kazimierza Pukłę. Ich łącznikiem z innymi działaczami niepodległościowymi był były legionista inż. Józef Pukło. Zbierano informacje o magazynach broni, wyposażenia wojskowego i mienia państwowego oraz o stanie załogi wojskowej. Pozostający w kontakcie ze spiskowcami urzędnik pocztowy Józef Karpiński umożliwiał przeglądanie urzędowej korespondencji austriackiej oraz przygotowywał przejęcie poczty w czasie przewrotu¹⁰.

Rozpoczęta 28 października 1918 r. rewolucja w Austrii spowodowała całkowity rozkład okupacji austriackiej i administracyjnego aparatu zaborcy na ziemiach polskich. Ze względu na duży stopień spolonizowania władz austriackich w Galicji, znaczący odsetek urzędników i osób funkcyjnych mógł zostać wykorzystany przy tworzeniu podwalin dla władz powstającego państwa polskiego. 30 i 31 października doszło do formalnego przewrotu i przejęcia przez Polaków władzy w Krakowie, w których to działaniach aktywny udział wzięła kompania 56 pp dowodzona przez porucznika Franciszka Pustelnika. Zanim to nastąpiło pierwszy sygnał o przygotowywanym przewrocie dotarł do Wadowic najprawdopodobniej 13 października 1918 r., kiedy do miasta przybył delegat polskich konspiratorów z Krakowa, Grabowski. Wiemy o tym dzięki zapiskowi w „Dzienniku” ówczesnego dyrektora Gimnazjum, Jana Dorozińskiego, który zanotował:

*13 X 1918. N[niedziela]. Wiec poufny. Grabowski z Krakowa – tworzy się Radę Narodową (zatem jeszcze nie używano nazwy Komisja Likwidacyjna – przyp. MSC) celem likwidacji z państwem austriackim. [- -]*¹¹

Jest to jedyna znana informacja źródłowa z epoki potwierdzająca przygotowania mieszkańców Wadowic do zrywu niepodległościowego. Kolejne informacje dotyczą już bezpośrednio przejęcia władzy przez Polaków. Tenże Doroziński pod datą 30 X 1918. (środa) zapisał:

(...) Galicja przechodzi pod władzę polską! [- -]

i zaraz w kolejnym chronologicznie zapisie pod datą 1 XI 1918 P[ia]t[ek]:

*Zaczynamy nowe życie jako obywatele Państwa Polskiego!! Radość powszechna! P.[olska] Komisja Likwidacyjna – zaczyna rządzić – wszystkie orły pozrywane! [...]*¹²

9 Oprócz istniejącego w mieście stałego szpitala garnizonowego i epidemicznego zwanego Szpitalem Załogi albo Szpitalem Zapasowym, w Wadowicach umieszczono także szereg szpitali typu wojennego, częściowo podlegających szpitalowi stałemu, a częściowo obejmującym ten obszar związkom operacyjnym, czyli armiom frontowym. Na cele szpitalnictwa wojennego zajęte były budynki: Gimnazjum Męskiego oraz Bursy Gimnazjalnej im. Króla Stefana Batorego, Szkoły Wydziałowej Żeńskiej im. C. i K. Franciszka Józefa I, c. k. Urzędu Finansowego, Klasztoru OO. Karmelitów Bosych, a przejściowo i okresowo także kilka innych.

10 CAW, Akta Medalu Niepodległości (dalej MN) 15.04.32 kapitana (później majora) Kazimierza Mrozińskiego (wcześniej Pukło) oraz materiały i notatki w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowej Ziemi Wadowickiej im. 12 pp.

11 J. Doroziński, op. cit., s. 82.

12 Ibidem.

Ze względu na skomplikowany system zapisywania w oryginale przez J. Dorozińskiego, na kartach „*Terminarza kieszonkowego*” (sposób prowadzenia tych zapisów omówił w edycji „*Dziennika*” G. Studnicki), zwrócenia uwagi wymaga datacja pierwszej z wymienionych informacji. Być może zapis o przejściu Galicji pod władzę polską powinien zostać odnotowany pod datą 31 października? Jeżeli jednak nie i informację tę dałoby się potwierdzić, trzeba uznać Wadowice za jedną z pierwszych oswoobodzonych miejscowości garnizonowych i będących siedzibą rządowych władz administracyjnych. Można postawić także inną hipotezę. Do przewrotu w Krakowie doszło co prawda 31 października, ale już poprzedniego dnia przygotowujący działania w Podgórzu por. Antoni Stawarz z c. k. 57 pp rozesłał ze stacji kolejowej w Płaszowie do wszystkich stacji kolejowych w Galicji depezę, antycypującą wydarzenia. Brzmiała ona:

*Rewolucja w Krakowie. Rząd Polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków*¹³

Chodziło m.in. o uniemożliwienie władzom austriackim wywożenia mienia z terenów polskich do Austrii. Badacze zwracają uwagę, że depeza owa zawierała elementy mistyfikacji (*rewolucja* oraz *Rząd Polski*), ale nie kwestionują interpretacji samego A. Stawarza, iż miała ona „ogromne następstwa”¹⁴. Jeżeli przyjąć, że po jej nadaniu pierwszym wolnym skrawkiem Polski stał się wieczorem dworzec kolejowy Kraków-Płaszów, nie można wykluczyć, iż po dotarciu telegramu do Wadowic miejscowe władze zareagowały błyskawicznie i faktycznie jedną z pierwszych poważniejszych miejscowości wyzwolonych spod panowania austriackiego były Wadowice, przy czym mogło to się stać wieczorem 30 października, ale również rano 31 października. Niewątpliwy jest fakt, iż polską władzę administracyjną oficjalnie proklamowano w Wadowicach 31 października, bowiem w „*Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum*” za rok szkolny 1918/19 w rozdziale „*Kronika zakładu*” odnotowano w podwójnym niejako zapisie (redagował owe zapisy także ówczesny dyrektor J. Doroziński):

Od 1 listopada podlega zakład Rządowi Polskiemu w Warszawie.

*Od 1 listopada objęła Komisja Likwidacyjna zarząd zakładu (zawiadomienie burmistrza m. Wadowic z dn. 31/X 1918).*¹⁵

Tegoż 31 października władzę wojskową w Krakowie objął brygadier pułkownik B. Roja, który wydał rozkazy do wszystkich garnizonów galicyjskich. Najważniejszym z nich był rozkaz przejęcia władzy w garnizonie przez najstarszego stopniem oficera narodowości polskiej. Trzeba jednak zauważyć, iż ów rozkaz pułkownika Roi oficjalnie datowany jest 1 listopada¹⁶, zatem niewątpliwie wersję „papierową” poprzedzić musiały zarządzenia telegraficzne. Treść tego rozkazu powtórzona i nieco rozszerzona została w kolejnym *Rozkazie nr 2*, datowanym tego samego dnia – 1 listopada jako *Rozkaz mobilizacyjny Komendy wojsk polskich w Krakowie* z dodaniem, że najstarsi rangą oficerowie prowadzą komendy powiatowe¹⁷. Po otrzymaniu rozkazu w Wadowicach, w wyniku miejscowych ustaleń władzę wojskową nad powiatem powierzono majorowi A. Śmiałowskiemu, który reprezentował także wojsko wobec władz administracyjnych, natomiast komendantem garnizonu pozostał pułkownik J. Lederer. W efekcie tego paradoksu pułkownik był podwładnym majora, ale współdziałanie obydwu pozostawało bez zarzutu. Kolejne rozkazy wydawane

13 Cyt za P. Łossowski, *Zerwane pęta*... s. 35.

14 Ibidem.

15 *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego w Wadowicach za rok szkolny 1918/19*, (dalej: SDGW) Wadowice 1919, s. 18.

16 CAW, I 374.47.1, Powiatowa Komenda Uzupełnień w Wadowicach, Księga rozkazów D(owództwa) O(kręgu) Gen.(eralnego), Rozkaz nr 1. Kraków, dnia 1 listopada 1918.

17 Ibidem, Rozkaz nr 2. Kraków, dnia 1 listopada 1918.

przez brygadiera Roję regulowały wiele spraw politycznych, wojskowych czy administracyjnych, ale dotyczących materii ogólnej i spraw porządkowych, demobilizacji, jeńców, wyjazdów żołnierzy państw obcych, względnie przyjęcia do służby polskiej zgłaszających się oficerów, i właściwie poza Krakowem nie poruszały szczegółów służby w podległych garnizonach. W tej sytuacji przez prawie tydzień miejscowe władze wojskowe wobec braku stabilnej sytuacji musiały radzić sobie samodzielnie.

W tym czasie major Śmiałowski m.in. zorganizował samorzutnie oddziały bezpieczeństwa, czyli żandarmerię, z wykorzystaniem ochotników, ale także dotychczasowych żandarmów austriackich zgłaszających się jako Polacy i wyrażających chęć służby Polsce. Z ochotników - jeńców z byłej armii rosyjskiej – zgromadzonych w obozie jeńców i szpitalu utworzona została 150-osobowa kompania asystencyjna, która – z czasem jako 1 kompania Pułku Ziemi Wadowickiej – stała się pierwszym oddziałem załogi polskiej garnizonu Wadowice. Jej dowództwo objął porucznik Jan Szczepkowski. Pułkownik Lederer koordynował akcję zabezpieczenia mienia wojskowego w Wadowicach, sprawował wojskowy nadzór nad dworcem kolejowym i koordynował akcję szkolenia tworzonych oddziałów. Oficerem placu w Wadowicach został kapitan Franciszek Ksawery Alter, któremu powierzono także szkolenie tworzonych oddziałów, z których z czasem powstał I batalion Pułku Ziemi Wadowickiej (tzw. baon wadowicki) – późniejszego 12 pp. Służbę poborową objął niedawny chorąży Legionów Polskich Władysław Hommé¹⁸. Wiadomym jest, że praca mobilizacyjna i poborowa w tym okresie była bardzo istotna, a zapał patriotyczny, zwłaszcza wśród młodzieży wielki. Świadczyć może o tym zapis w „*Dzienniku*” J. Dorosińskiego, który pod datą 14 XI 1918 zanotował:

*Abdykacja cesarza Karola. Walka o Lwów z hajdamakami!! Klasy VIII niema wszyscy do wojska.*¹⁹

Już 31 października komendę dworca kolejowego objął z własnej inicjatywy kadet-aspirant c. k. armii Adam Komorowski, który zwerbowany został przez wadowicką POW w czasie leczenia w szpitalu wojskowym w Wadowicach. Pierwszą polską załogę stacji stanowili ochotnicy – gimnazjaliści i członkowie POW, m.in. Stefan Gancarz, Kazimierz Łazarski, Eugeniusz SolarSKI, którym pomagała część pracowników kolejowych m.in. pod kierownictwem urzędnika Stefana Kuzyka. Następnego dnia podchorąży Komorowski zgłosił się do pułkownika Lederera i podporządkował polskiej komendzie wojskowej, a równocześnie zameldował o rozbrojeniu wieczorem 31 października dużego transportu Rusinów (Ukraińców) z byłego austriackiego 55 pp (pułk ten stacjonował w okresie przedwojennym w Tarnopolu, natomiast w czasie wojny jego Kadre Zapasową przeniesiono do Bielska i Białej), którzy pod dowództwem trzech oficerów zamierzali przejechać do Galicji Wschodniej i wesprzeć siły ukraińskie w rejonie Lwowa. Transport został wypuszczony z Wadowic dopiero po złożeniu całego uzbrojenia i ekwipunku wojskowego na stacji i po telegraficznym uprzedzeniu załogi Krakowa o przejeździe tej zbuntowanej jednostki. Ze względu na zagrożenie i ważność posterunku 1 kompanii załogi wadowickiej (czyli powołanych b. jeńców).

Jeszcze przed ostateczną kapitulacją, która nastąpiła 4 listopada, armia austriacka próbowała przejąć dla powstającej republiki całość mienia wojskowego na zajętych terenach i wywieźć do Austrii. Także w Wadowicach intendent załogi, z pochodzenia Czech, rozkazał 3 listopada opróżnienie wielkich magazynów żywnościowych i wysłanie ich zawartości transportami w stronę Cieszyna lub Bratysławy i dalej do Wiednia. Być może transporty te zatrzymane zostały by na rozkaz tworzących się władz czeskich, ale dla Polski i WP zapasy te byłyby stracone. Prof. Mieczysław Michałkiewicz z delegatury PKL w Wadowicach otrzymał informację o przygotowywanych w tajemnicy transportach (w akcję włączeni byli tylko żołnierze narodowości niepolskiej zamierzający wspomnianymi

18 CAW, Akta odznaczeniowe Orderu Odrodzenia Polski (dalej OOP) 2/961 podpułkownika Adama Śmiałowskiego; OOP 1/535 pułkownika Józefa Lederera; Kolekcja Generałów i Osobistości (KGiO – Kol. Gen.) mikrofilm (mf) 5 – akta generała brygady Franciszka Ksawerego Altera; Kolekcja Orderu Wojennego Virtuti Militari, I 482.66-5783 Władysław Adolf Hommé; Dwunasty pułk piechoty... s. 24.

19 J. Dorosiński, op. cit., s. 83.

transportami wyjechać do Austrii i Czech) poprzez strukturę POW powiadomił komendanta dworca podchorążego Komorowskiego o konieczności ich zatrzymania. Doszło do incydentu z zastosowaniem wobec Czecha groźby rewolwerem i mienie powróciło do magazynów, a te na rozkaz pułkownika Lederera przejęte zostały przez polską intendencję garnizonu. W dwa dni później, w nocy 4/5. listopada na stacji zatrzymany został kompletnie wyposażony pociąg sanitarny Honvedu (czyli węgierskiej części dawnych sił zbrojnych c. k. monarchii) kierujący się przez Suchą – Chabówkę – Nowy Targ – Suchohorę na Węgry. Mimo próby oporu Węgrzy zostali przesadzeni do transportów ewakuacyjnych, zaś cały pociąg z wyposażeniem i kasą wojskową przekazany został do dyspozycji komendanta szpitala, kapitana lekarza Lipińskiego²⁰.

Komendę nad dworcem kolejowym w Zatorze objął samorzutnie porucznik Eugeniusz Migdałek, który z pomocą kilku byłych legionistów i ochotników zdołał utrzymać porządek i zapewnić sprawne wykonywanie płynących z Wadowic i Krakowa rozkazów²¹.

W dniu 6 listopada wydany został *Rozkaz nr 6* (pierwotnie z numerem 5) Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie, który m.in. uregulował sprawę wojskowych komend powiatów na podległym terenie. W punkcie I tego rozkazu wymieniona została (a zatem zatwierdzona) komenda powiatowa w Wadowicach, ale w punkcie II, w którym zatwierdzono komendantów powiatów, zabrakło zatwierdzenia komendanta w Wadowicach, chociaż zatwierdzono komendantów niektórych powiatów sąsiednich: żywieckiego – kapitana doktora Augusta Kwiecińskiego, chrzanowskiego – kapitana Witolda Kadena i oświęcimskiego – kapitana Cezarego Hallera. Ponadto zatwierdzono komendantów w: Bochni, Dąbrowie Tarnowskiej, Gorlicach, Grybowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Pilźnie i dla Śląska Cieszyńskiego. Na końcu tego punktu podano, że dalsze zatwierdzenia nastąpią. W kolejnym punkcie zarządzono połączenie dotychczas funkcjonujących oddzielnie komend uzupełniających wojska, obrony krajowej i pospolitego ruszenia i utworzenie ośmiu jednolitych komend uzupełniających, a wśród nich Komendy Uzupełniającej w Wadowicach²².

W tym okresie plutony tworzącego się wojska angażowane były w służbie porządkowej na terenie powiatu wadowickiego i sąsiednich, wobec rozruchów i napadów rabunkowych, jakie wystąpiły m.in. w Andrychowie, Zatorze, Oświęcimiu, Chrzanowie oraz Bielsku. Do tego ostatniego miasta m.in. 10 listopada skierowano alarmowo pluton pod dowództwem K. Pukły, by zabezpieczał wielkie magazyny mundurowe b. austriackiej IV Armii, zagrożone wskutek antypolskich rozruchów w tym mieście²³. Niemcy zostali spacyfikowani a niemiecka policja częściowo rozbrojona, a częściowo podporządkowana władzom polskim. Nic zatem dziwnego, że wyjeżdżający do Bielska kilka dni później w celu zakupu tekstyliów J. Doroziński zanotował:

13 XI 1918 Śr.[oda] w Bielsku – po materie farbowane: 38 K.[oron] i buciki dla Maryli 70 K. Niemcy grzeczni. (...). [- -]²⁴

12 listopada w *Rozkazie nr 8* PKW ukazało się zarządzenie o przeniesieniu w stan spoczynku m.in. pułkownika Lederera, jak go określono „tymczasowego komendanta w Wadowicach” i podporucznika Hommé „przydzielonego do komendy wojskowej powiatu w Wadowicach”²⁵. Jak się później okazało, obydwaj pozostali jednak w służbie wojskowej, pułkownik Lederer w służbie poboru i uzupełnień PKW (od 27 listopada przemianowanej na Dowództwo

20 CAW, MN 2.08.31 i odrzuconego Krzyża Niepodległości (dalej KN) Odrzuc.(ony) 5.11.35 kapitana Adama Mieczysława Komorowskiego.

21 CAW, Akta personalne (AP) 1444 (+13266) majora w stanie spoczynku Eugeniusza Migdałka.

22 CAW, I 374.47.1, Rozkaz nr 6 (pierwotnie 5), Kraków, dnia 6 listopada 1918.

23 CAW, MN 15.04.32 K. Mrozińskiego.

24 J. Doroziński, op. cit., s. 82.

25 CAW, I 374.47.1, Rozkaz nr 8, Kraków, dnia 12 listopada 1918.

Okręgu Generalnego w Krakowie), natomiast W. Hommé wezwany został do Warszawy, aby jako fachowiec-aptekarz tworzyć służbę farmaceutyczną WP. Dopiero w dalszym punkcie tegoż rozkazu ukazało się mianowanie komendantem powiatu wojskowego w Wadowicach majora A. Śmiałowskiego. Być może brak wcześniejszego zatwierdzenia tego ostatniego wynikał z chęci zapobieżenia wspomnianemu paradoksowi podległości oficera wyższego rangą niższemu stopniem? Niewątpliwie zapewne dzięki tej dyplomacji uniknięto w Wadowicach konfliktu personalnego i kompetencyjnego, jaki zaistniał np. w Rzeszowie, gdzie pomiędzy oficerami wywodzącymi się z b. armii austriackiej oraz Legionów i POW powstał spór o zwierzchnictwo wojskowe.

Bez przeszkód dokonano się przejście z rąk austriackich Szpitala Wojskowego oraz Obozu Jeńców. Wskutek zwolnienia jeńców obóz zamierzano zlikwidować, zatem jego komendanta, podpułkownika Klemensiewicza zwolniono w stan spoczynku²⁶. Dopiero w kilka tygodni później postanowiono baraki obozowe w Wadowicach ponownie wykorzystać na obóz jeniecki, tym razem dla jeńców z walk o granice Rzeczypospolitej. Natomiast komendant szpitala, pułkownik lekarz dr Henryk Rump zgłosił akces do służby polskiej, po czym bardzo szybko (11 listopada 1918 r.) wyznaczony został na stanowisko Szefa Sanitarnego DOGen. w Lublinie. Funkcja komendanta szpitala pozostawała nie obsadzona do połowy grudnia, kiedy objął ją pułkownik lekarz dr Jakub Gwidon Arct (Arzt)²⁷.

Po dwutygodniowej podróży – marszem pieszym z Włoch do Słowenii a dalej transportem kolejowym przez Austrię i Czechy do Polski – 17 listopada powrócił do Wadowic z dawnego frontu włoskiego gros b. austriackiego 56 pp co umożliwiło dalszą organizację wojska. Jednak część żołnierzy po dotarciu w rodzinne okolice samowolnie udała się do domów. Był to efekt długiego pozostawania poza domem, na odległym froncie oraz rzadko stosowanych urlopów. Po kilku tygodniach zdecydowana większość z nich dobrowolnie, albo wskutek wezwań władz wojskowych powróciła do pułku²⁸.

18 listopada z obozu jeńców w Wadowicach wydzielona została kompania wartownicza (dawna Wachdienstkompanie) dla zorganizowania od 20 listopada stacji zbernej dla rozproszonych jeńców wojennych w Granicy. Z załogi obozu wadowickiego przydzielono do tej stacji porucznika Lazarewicza oraz chorążego Kozaczkę. Tym samym rozkazem zlikwidowano umieszczony w Zatorze centralny szpital dla chorych na jaglicę. Chorych odesłano do Szpitala Garnizonowego nr 15 w Krakowie a pomieszczenia nakazano zdezynfekować. Również w tym dniu uregulowana została podległość służbowa stadniny źrebiąt w Kleczy Dolnej, która wraz z oddziałem stadników w Krakowie przeszła pod bezpośrednią komendę dyscyplinarną i administracyjną PKW. Dwa dni później rozkaz ten uzupełniono informacją, że komendantem stadniny w Kleczy mianowany został pułkownik Julian Fischer²⁹. W miesiąc później do stadniny przydzielono tymczasowo drugiego oficera, rotmistrza Wiktora Grossa³⁰.

Okręgi wojskowe, będące pomocniczymi organami administracji wojskowej PKW powstawały już od pierwszych dni listopada na bazie struktury dawnych komend uzupełnień. Kilka z nich zatwierdzono wcześniej, ale dopiero 23 listopada wydano kompleksowy rozkaz o utworzeniu okręgów wojskowych: Komendy Miasta Krakowa, będzińskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego, wadowickiego, oraz podhalańskiego z siedzibą w Nowym Targu i śląskiego z siedzibą w Cieszynie. W skład okręgu wadowickiego weszły powiaty: bialski, chrzanowski, myślenicki, oświęcimski, wadowicki i żywiecki. Komendantem mianowany został pułkownik Celestyn Brückner, któremu anulowano wydane wcześniej przeniesienie w stan spoczynku po odwołaniu z funkcji w Rzeszowie. Do sztabu okręgu wadowickiego przydzielono pułkownika intendenta Fryderyka Kleemanna oraz podporucznika rachunkowego

26 Ibidem.

27 CAW, KGiO – Kol. Gen. mf 19, Akta personalne gen. bryg. Arcta (Arzta) Jakuba Gwidona, M. Siwiec-Cielebon, Wadowicki garnizon wojsk polskich..., s. 158, P. Stawecki, Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego, Warszawa 1994, s. 70 i 286-287, H. P. Kosk, Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny, t. 1, Pruszków 1998, s. 47; t.2, Pruszków 2001, s. 140-141.

28 Dwunasty pułk piechoty..., s. 23-24 i 61.

29 CAW, I 374.47.1, Rozkaz nr 11, Kraków, dnia 18 listopada 1918 i Rozkaz nr 12, Kraków dnia 20 listopada 1918.

30 Ibidem, *Rozkaz nr 26*, Kraków, dnia 24 grudnia 1918.

Izraela Grossa, zaś do dyspozycji komendanta okręgu oddano podpułkownika Stefana Galli i kapitana Aleksandra Kurmańskiego. Ten ostatni objął z czasem funkcję zastępcy komendanta Powiatowej Komendy Uzupelnień w Wadowicach³¹. W dziesięć dni później anulowano przydział pułkownika Kleemanna, zamiast którego do Wadowic przydzielono kapitana intendenta Wiktorina Eisenberga³².

Zgodnie z wymienionym rozkazem władzom wojskowym okręgu wadowickiego podporządkowane zostały wszystkie formacje na podległym terenie: baon biały tworzony od 1 listopada w Białej przez porucznik b. austriackiego 55 pp Bolesława Kańskiego, baony żywieckie tworzone przez porucznika b. armii austriackiej Juliusza Drapelę, baony wadowickie oraz kompanie i plutony w mniejszych miejscowościach. Wydzielane przez te formacje oddziały oprócz pełnienia służby wojskowej wypełniały także zadania z zakresu ochrony powstającej granicy państwa (Oddziały Graniczne w Istebnej, Milówce, Rajczy, Żywcu, Jabłonce i Chyżnem) oraz ochrony bezpieczeństwa na terenie wspomnianych powiatów. Wspierały w tym ostatnim zakresie tworzone przez administrację oddziały straży ludowych, ziemskich i żandarmerii. Większość z nich przyczyniła się znacząco do utrzymania porządku i bezpieczeństwa na obszarze Zachodniej Małopolski w okresie chaosu i zawirowań związanych z upadkiem Cesarstwa Austro-Węgierskiego, a także do ochrony południowo-zachodniej granicy powstającej Rzeczypospolitej Polskiej. Od 23 listopada formacje bezpieczeństwa zostały wydzielone spod komendy formacji wojskowych jako przeznaczone do innych zadań³³.

Organizowanie Armii Polskiej – grudzień 1918

W dniu 3 grudnia ukazał się jako załącznik do *Rozkazu nr 18* z 3 grudnia 1918 r. dokument zatytułowany „*Prowizoryczna organizacja wojskowa na Galicję, Śląsk i Okręg Będziński (Generalny Okręg Kraków)*”. Normował on i potwierdzał dotychczasowe ustalenia rozkazów PKW i DOGen. odnośnie tworzenia formacji i władz wojskowych. Dokument ten jest o tyle istotny źródłowo, że podaje wiele informacji o tworzonych strukturach, które nie wynikały wprost z wcześniejszych rozkazów – nie zostały wcześniej awizowane lub zatwierdzone. W dziale „*A) Formacje*” podaje on w punkcie „*3. Okręg Wadowicki*” co następuje:

a) Pułk piechoty ziemi Wadowickiej z ludzi dawnego 56. p. p. (IR 56) w Wadowicach i z nowozaciężnych.

b) Kompania powiatowa Wadowice (1 pluton w Myślenicach).

Kompania powiatowa Chrzanów (1 pluton w Trzebini i 1 pluton w Zatorze);

Kompania powiatowa Biała (1 pluton w Oświęcimiu i 1 pluton w Żywcu) z ludzi byłego L[and]st. [urm]-Wach-Detachment (wydzielony oddział wartowniczy – przyp. MSC) w Zatorze i z ludzi innych do służby liniowej mniej zdolnych³⁴.

Ten sam „*Załącznik*” w punkcie B. określał system rozdzielania żołnierzy, ochotników i rekrutów na poszczególne formacje, podając równocześnie, że dla celów poborowych i rekrutacyjnych

31 Ibidem, *Rozkaz nr 13*, Kraków, dnia 23 listopada 1918 s. 2, materiały i informacje w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowej Ziemi Wadowickiej im. 12 pp.

32 CAW, I 374.47.1, *Rozkaz nr 18*, Kraków, dnia 3 grudnia 1918.

33 Ibidem, oraz m.in. *Dwunasty pułk piechoty...*, s. 23-25; M. Siwiec-Cielebon, *Ku Niepodległej*, „Przegląd historyczno- kulturalny Wadoviana” 1998, nr 2, s. 38-45, idem, *Honor Pułku. Zarys dziejów sztandarów 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej oraz skrócony zarys dziejów „Środowiska 12 pp.”*, „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana” 2004, nr 8, s. 55-64.

34 CAW, I 374.47.1, Załącznik do rozkazu nr 18, Kraków, dnia 3 grudnia 1918, s.1-2.

pozostaną w powiatach dotychczasowe instytucje zaciągowe z określeniem „Powiatowa Komenda zaciągowa” dla odróżnienia od likwidujących się „komend uzupełniających”. Komendy uzupełniające w Krakowie, w Cieszynie, Wadowicach, Tarnowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu (do których wcielone zostały dawne ErgLdw. BzKdos i LstBezKdos (skrótory oznaczające dawne austriackie komendy uzupełnień wojska, obrony krajowej i pospolitego ruszenia – przyp. MSC) wraz z ekspozyturami) pozostają nadal celem dalszego prowadzenia i likwidacji swych agend i spraw ewidencyjnych.³⁵

Jak z tego widać, Wadowice były jednym z ośmiu galicyjskich ośrodków, w których działała wzmocniona, niejako podwójna struktura administracji wojskowej. W dalszej treści dokumentu wskazano, dla jakich formacji mają zostać przekazane zasoby zmagazynowane dla byłych austriackich formacji obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Ponieważ w Wadowicach mieścił się tylko okręg uzupełniający tego rodzaju wojsk, ale nie stacjonowały w okresie tuż przed wojną światową żadne ich formacje, garnizonowi wadowickiemu nie przypadło żadne mienie z likwidowanych zapasów. Zasoby po 16 pp OK otrzymał 4 pp Legionów tworzony w Krakowie zaś po 31 pp OK powstający w Cieszynie pułk ziemi cieszyńskiej (późniejszy 10 pp).

Punkt C „Załącznika” informował o likwidacji Kadr Zapasowych byłych formacji austriackich pierwszego rzutu oraz formacji zapasowych strzelców (Obrony Krajowej) i o rozdziale pozostałego po nich zasobu materiałów wojskowych. W tym przypadku zgodnie z przedwojenną dyslokacją dla tworzącego się pułku piechoty ziemi wadowickiej przeznaczono materiały zgromadzone przez Batalion Zapasowy 56 pp austriackiego. W ostatniej części tego dokumentu, rozdziale D. podana została „Ogólna organizacja i części składowe poszczególnych formacji”, dzięki której znamy zakładaną strukturę tworzonych formacji i ich liczebność. I tak tworzony polski pułk piechoty miał składać się z: kompanii sztabowej (3 lub 4 plutony: telefonistów, gońców pieszych oraz dla służby sztabowej i prac rękodzielniczych), z trzech batalionów liniowych (każdy 4 kompanie trzyplutonowe, liczące 150 ludzi, w tym 120 karabinów), kompanii szturmowej i kompanii technicznej (liczebność obydwu jak kompanii strzeleckich), kompanii karabinów maszynowych (w każdym 3 plutony po 2 km) oraz oddziału uzupełniającego. Służby pomocnicze i administracyjne ograniczono do minimum, w większości przekazując ich zadania agendom sztabowym. Z kolei batalion powiatowy miał składać się z: plutonu sztabowego (o stanie możliwie jak najniższym) oraz kompanii załogowych liczących po 100-180 ludzi w trzech plutonach, przy czym samodzielna kompania załogowa powinna była liczyć maksymalnie 200 ludzi zaś pluton detaszowany (wydzielony) co najmniej jednego oficera i 50 ludzi³⁶. Podane dane były wstępne a rzeczywiste etaty formacji i zakładów ustalone zostały przez Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie i opublikowane w trzy tygodnie później. Według nich m.in. w kompanii liniowej piechot lub kompanii powiatowej mieli służyć: kapitan, 4 porucznicy lub podporucznicy, podchorąży, sierżant sztabowy, sierżant liniowy, 4 plutonowych i 3 podoficerów funkcyjnych (rusznikarz, prowiantowy i magazynier), 12 kaprali, 20 starszych żołnierzy oraz 160 szeregowców, a także 5 żołnierzy taborowych (w tym jeden „stróż pieszy” dla dowódcy komp.) podoficer sanitarny, 4 sanitariuszy-tragarzy (noszowych), 2 rowerzystów i 2 grajków (sygnalistów). W skład taboru kompanijnego wchodziły: wóz bagażowy, wóz amunicyjny, wóz prowiantowy, kuchnia polowa, 8 koni pociągowych³⁷.

Ze względu na opisane powyżej porządkowanie struktur wojskowych, przebiegające często wśród nadal istniejącego chaosu i częstych zagrożeń bandytyzmem, w kolejnym rozkazie zarządzono tworzenie w każdym powiecie i okręgu specjalnych oddziałów asystencyjnych na wypadek, gdyby straża bezpieczeństwa względnie milicje okazały się zbyt słabe dla stłumienia zamieszek³⁸.

³⁵ Ibidem, s. 3.

³⁶ Ibidem, s. 4.

³⁷ CAW, I 374.47.1, *Rozkaz nr 25*, Kraków, dnia 23 grudnia 1918.

³⁸ Ibidem, *Rozkaz nr 19*, Kraków, dnia 4 grudnia 1918, s. 2.

Dopiero 6 grudnia zatwierdzono strukturę wojskowych służb kolejowych, ustanawiając 26 komend dworców kolejowych, wymieniając w pozycji 9. Wadowice. Na terenie okręgu wojskowego w Wadowicach znalazły się jeszcze komendy dworców kolejowych wymienione w pozycjach: 8. Sucha, 14. Oświęcim, 19. Trzebinia, 20. Szczakowa i 25. Chrzanów³⁹. Niespełna trzy tygodnie później zniesiono dowództwo dworca w Chrzanowie, a w jego miejsce utworzono w Granicy⁴⁰.

W pierwszej połowie grudnia 1918 r. przybyła z Kielc Kadra Zapasowa b. Austriackiego 56 pp. Warto wspomnieć, że pułk ten w swojej polskiej większości odegrał bardzo chlubną rolę w przygotowaniach przewrotu na froncie włoskim. Natomiast Kadra Zapasowa była głównym motorem przejścia przez Polaków władzy w Kielcach, a następnie ochroniła to miasto przed zniszczeniem przez rozruchy rewolucyjne i kryminalne, za co zresztą pułk otrzymał 29 listopada 1918 r. od miasta Kielce chorągiew, jeden z pierwszych znaków formacji polskich w niepodległej Rzeczypospolitej⁴¹. Pochwałę za postawę Baonu Zapasowego b. 56 pp w okresie przewrotu w Kielcach ogłoszono w ostatnim rozkazie DOGen. z 1918 r.⁴²

Oprócz ochotników, którzy już wcześniej wyjechali z terenu ziemi wadowickiej na front pod Lwów i w większości walczyli w szeregach 4 lub 5 pp Legionów, w tzw. Grupie Żywieckiej gen. Franciszka Aleksandrowicza a także w grupie gen. Władysława Sikorskiego, do walk na froncie ukraińskim skierowano tworzone oddziały Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej. Zanim jednak pierwszy batalion pułku wyruszył do walki, na wadowickim Rynku odbyła się podniosła uroczystość przysięgi wojskowej, która mimo nieprzyjemnej pogody zgromadziła licznych widzów, wśród których był J. Doroziński. Zapisał później w swym „*Dzienniku*”:

*13 XII 1918. P[ia]t[ek]. Przysięga Wojska Polskiego na rynku podczas słoty i wiatru*⁴³.

Podobny zapis uczynił później w Sprawozdaniu gimnazjalnym:

*13 grudnia wzięła udział młodzież wraz z gronem nauczycielskim w zaprzysiężeniu Wojsk polskich w Wadowicach*⁴⁴.

Udział młodzieży wraz z nauczycielami – prawdopodobnie zatem wszystkich, którzy w tym dniu w szkole byli – potwierdza, jak ważne było to wydarzenie dla ówczesnych Wadowic.

Do połowy grudnia 1918 r. mimo oddzielenia od wojska oddziałów straży ludowych, ziemskich, milicji i żandarmerii, sprawy i organa bezpieczeństwa często podlegały rozkazom ogólnych władz wojskowych. 19 grudnia ukazał się rozkaz wyznaczający we wszystkich okręgach komendantów straży bezpieczeństwa. Zgodnie z nim komendantem wadowickiego okręgu straży mianowany został rotmistrz Bolesław Wróblewski⁴⁵.

Kolejnym rozkazem DOGen. przydzieleni zostali nowi oficerowie do okręgu wadowickiego oraz mianowani dowódcy oddziałów Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej. Zastępcą komendanta okręgu został mianowany podpułkownik Gustaw Braun, lekarzem sztabowym okręgu (względnie przydzielonym do dyspozycji) został pułkownik lekarz dr Jakub Gwidon Arzt⁴⁶. Na dowódcę pułku wyznaczono pułkownika Wendelina Jedlinę Kowalczyka zaś na

39 Ibidem, *Rozkaz nr 20*, Kraków, dnia 6 grudnia 1918.

40 Ibidem, *Rozkaz nr 25*, Kraków, dnia 23 grudnia 1918.

41 W. Tempka, S. Szczepaniec, M. Łodyński, op. cit.

42 CAW, I 374.47.1, *Rozkaz nr 28*, Kraków, dnia 30 grudnia 1918.

43 J. Doroziński, op. cit. s. 84.

44 SDGW, *Kronika zakładu*, s. 18.

45 CAW, I 374.47.1, *Rozkaz nr 24*, Kraków, dnia 19 grudnia 1918.

46 Ibidem, *Rozkaz nr 25*, Kraków, dnia 23 grudnia 1918 oraz CAW, KGiO – Kol. Gen. mf 19, Akta personalne generała brygady Jakuba Gwidona Arcta (Arzta), M. Siwiec-Cielebon, Wadowicki garnizon wojsk polskich..., s. 158, P. Stawecki, Słownik

dowódców batalionów podpułkowników Wiktora Rosenberga i Eugeniusza Sykstusa Stecza oraz kapitana Mariana Steczkowskiego. W Jedlina Kowalczyk jednak dowództwa pułku nie objął, bowiem z dokumentów i relacji wynika, że do 31 grudnia 1918 r. dowódcą pułku pozostawał kapitan F. K. Alter, a od 1 stycznia 1919 r. funkcję tę objął podpułkownik E. S. Stecz. Ten ostatni nie objął zresztą dowództwa batalionu, ale prawdopodobnie od razu po przybyciu dowództwo pułku. Brak także potwierdzenia objęcia funkcji dowódcy baonu przez podpułkownika W. Rosenberga⁴⁷. Tym samym rozkazem przydzielono do okręgów oficerów-instruktorów, którzy w Obozie Szkolnym w Dęblinie ukończyli kurs musztry polskiej. Do okręgu wadowickiego przydzielono kapitana Józefa Kwiatkowskiego i podporucznika Jerzego Gostkiewicza. Natomiast porucznik Aleksander Iwański został z Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej odkomenderowany na adiutanta komendy okręgowej w Wadowicach⁴⁸.

Podczas kontroli likwidacji dawnego szpitala dla chorych na jaglicę w Zatorze stwierdzono, że zapasy intendenckie zgromadzone dla tego szpitala zostały przejęte i zadysponowane przez intendenturę Okręgu Wojskowego w Wadowicach dla własnych celów i potrzeb. Spowodowało to interwencję intendentury DOGen. i wyknięcie niewłaściwego postępowania w ostatnim w roku 1918 rozkazie tegoż Dowództwa. Wadowickim władzom intendenckim zarzucono, że takie działanie:

sprowadza marnotrawstwo szczupłych zapasów żywności i nie może być tolerowane. W wypadkach, jeżeli w jakiejś formacji lub zakładzie wojskowym (wyjąwszy – czyli „z wyjątkiem” – przyp. MSC. – Wojskowego Magazynu Żywnościowego) znajdują się zapasy przekraczające zapotrzebowanie, należy to natychmiast zgłosić Intendenturze D.G.O. (czyli DOGen. – przyp. MSC), która tymi zapasami zarządzi⁴⁹.

Działania mające na celu przeciwdziałanie podobnym praktykom w okręgach podjęte zostały natychmiast, bowiem już następnym rozkazem do komend okręgowych przydzielone zostały czasowo dwuosobowe zespoły oficerów-intendentów, w tym do komendy okręgu w Wadowicach podporucznicy Eugeniusz Semkowicz i Hipolit Pachulski, jak to określono „*celem ujęcia majątku i zapasów wojskowych*”. Równocześnie wydano zarządzenie o przydziale magazynów żywnościowych i zaopatrywanych przez nie jednostek. Zgodnie z tym rozkazem Wojskowy Magazyn Żywnościowy w Wadowicach, stanowiący filię Wojskowego Okręgowego Magazynu Żywnościowego w Krakowie, zaopatrywać miał formacje w powiatach: bialskim, chrzanowskim, myślenickim, oświęcimskim, wadowickim i żywieckim, zaś tymczasowo, do chwili utworzenia magazynu w Cieszynie także formacje w powiatach: bielskim, cieszyńskim, frydeckim i frysztackim (dwa ostatnie położone całkowicie na terenie tzw. Zaolzia). Ciekawy paradoks istniał w tym czasie w Bielsku, bowiem miasto to przyłączone było do komendy powiatowej w Białej, zaś komanda powiatowa w Bielsku obejmująca obszary wiejskie tego powiatu przeniesiona została do Skoczowa⁵⁰.

Zakończenie

Podsumowując zebrane informacje o tworzeniu i pierwszych dwóch miesiącach działania garnizonu Wojska Polskiego w Wadowicach w 1918 r. Warto podkreślić wielki wysiłek organizacyjny i mobilizacyjny społeczeństwa ziemi wadowickiej w tym okresie. Po ponad czterech latach wojny, mimo wielu strat, zmęczenia i materialnego niedostatku

biograficzny generałów Wojska Polskiego, Warszawa 1994, s. 70, H. P. Kosk, Generalicja polska. Popularny słownik biograficzny, t. 1, Pruszków 1998, s. 47.

47 Zob. m.in. Dwunasty pułk piechoty..., s. 76 (Dowódcy 12 pp) oraz s. 23-40 i 85-89. Potwierdzają to także akta personalne F. K. Altera i S. Stecza przechowywane w CAW oraz m.in. P. Stawecki, op. cit., s. 68 i 319.

48 CAW, 374.47.1, *Rozkaz nr 25*, Kraków, dnia 23 grudnia 1918, s. 1-3.

49 Ibidem, *Rozkaz nr 28*, Kraków, dnia 30 grudnia 1918.

50 Ibidem, *Rozkaz nr 29*, Kraków, dnia 3 stycznia 1919, s. 1-2.

wśród znacznej części ludności ideały patriotyczne i sprawa wolności Polski nadal pozostawały bardzo żywe. Niewątpliwie dlatego Wadowice były jednym z pierwszych wyzwolonych miast Małopolski. Dlatego także możliwe było już w drugiej połowie listopada wystawienie do dyspozycji polskich władz wojskowych przez Baon Zapasowy w Kielcach (przecież w większości złożony z żołnierzy pochodzących z okręgu wadowickiego) pięćsetosobowego batalionu piechoty do walk o Lwów. Batalion ten wyruszył jednak do walki dopiero po reorganizacji w Wadowicach, w dniu 7 stycznia 1919 r. Natomiast oprócz ochotników, szczególnie byłych legionistów, którzy zgłaszali się do odtwarzanych swoich dawnych jednostek od początku odradzania się Rzeczypospolitej, już 21 listopada z wadowickiego okręgu wojskowego wysłana została grupa zmobilizowana jako 1 kompania żywiecka, a w trzy tygodnie później – 13 grudnia – kolejna, 2 kompania żywiecka. Żołnierze tej ostatniej nie powrócili już do szeregów Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej (późniejszego 12 pp), gdyż wcieleni zostali do innych formacji. W późniejszym okresie wadowiccy żołnierze uczestniczyli także w odpieraniu najazdu czeskiego na Śląsku Cieszyńskim i wreszcie w obronie ojczyzny przed bolszewikami⁵¹.

51 Więcej informacji w: *Dwunasty pułk piechoty...*, M. Siwiec-Cielebon, *Wadowicki garnizon wojsk polskich...*

Summary

M. Siwiec – Cielebon

The Founding of the Garrison of the Polish Armed Forces in Wadowice in 1918.

The events of the end of October and the beginning of November of 1918, when Poland regained its independence have yet to be thoroughly researched. The most vital political documents are known, as well as the actions of the most important figures and some of the activities of the larger communities, but much remains to be discovered about the course of local events. An article based on the available archival materials and accounts describe the takeover by Poles of military control of Wadowice and its environs, as well as the creation of the first units of the Polish Armed Forces and the structure of military administration in the area. Wadowice was one of the first cities of that era of Galicia that was freed from Austro-Hungarian Rule. The article recalls the great patriotic activity of the communities of Wadowice in that time, and also provides much new information about the people who took active part, as well as details of many events.